

Wskazanie nadsyłano Redakcyi nie zwracając się, lecz bywają niecierpne.

po Wankowicz: administracja „CZASU” tudzież urzędy pocztowe. Miejscowo prawnikami krajowymi s. A. Kryszewski, J. Kłopot, i W. Kłopot. Ogłoszenia (naczący) przyjmują się za opłatą od miejsca wydania druków (zastępcy), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5. Wszelkane (na 3 strony drukiem) od miejsca wiersza druków drobną po 30 c. za każdy raz. Wszelkane do „Czasu” (zastępcy, cyrkulari, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 zł. od 100 egzempli, dla mniejszych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prawników. Należności uprzednio się zapłacić, niechaj przekazać pracownikom. Ogłoszenia i prawnikami przyjmują: we Włocławku J. Kłopot, „Czas” w głównym składzie tytułu Nr. 1 przy ul. Szkolnej Nr. 4 w Warszawie wyłącznie p. Adam, Chomolewicz de la Croix Biuro 2 (główny) p. W. Radeckich Nr. 4, biuro Północne 30; w Warszawie pp. Radeckich 2, Vogel (zastępcy) i Radeckich 2, w Krakowie p. Radeckich 2, w Berlinie, Lipsku, i Wiedniu p. Radeckich 2, w Moskwie Nr. 2 (zastępcy w Pradze), R. Moos (zastępcy w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Nymberdze), G. L. Dams & Comp. (zastępcy w Frankfurtu n. M., Rottar & Comp.

—

Takie kursa nie mają wcale piętna pesymizmu i dowodzą tylko, że jak zwykle, giełda eskontuje możliwe wypadki, czyli, jak tym razem, ewentualność jakiejś nowej emisji. Najmocniej stosunkowo ucierpiała renta węgierska, która niedawno temu widziano jeszcze wyżej 90ciu, a której spadek wywołała sprzedaż jednorazowa pewnej sumy nominalnego kaptułu: co prawda obawy, znaczący

emisji mogą tu po części być dość niezasadnie, ponieważ finansowe położenie kraju czysto rolnicze, głównie zawisło od danego rezultatu urodzajów. Pod tym względem zaś doniesienia i konjunktury nie są tak zadowalniające jak się zrazu spodziewano. Może być, że się ruch ożywi po targach międzynarodowych, które zaczęły się po kolei odbywać w nadchodzącym tygodniu; lecz choć co do ilości i gatunku, rok bieżący stoi prawie na równi z poprzednim i lubo w Węgrzech żniwa już są ukończone, nie słychać jeszcze dotychczas o żadnym handlu i wywozie zbożowym. Z tego i z ogólnych doniesień, jakie dotąd nadeszły z granicy, trzeba niestety wnosić, że pieniężny rezultat urodzajów nie będzie nadmiernie świetny, a o to głównie chodzi, gdy jest mowa o finansach kraju i o środkach służących do zaspokojenia jego potrzeb. Ciesza w handlu i w wywozie zbożowym panująca, odzwierciedla się na dochodach kolei żelaznych, które znów wpływają na kursa dotyczących papierów. Dążność do spadku, o której w zeszłym liście wspominałem, panowała dalej i w ubiegłym tygodniu, bo też wykazywały się cięgie świadczą o dość znacznym zmniejszeniu się dochodów. Na stan obligacji pierwszeństwa, które wogóle były zaniebane, oddziaływało usposobienie panujące dla rent i tem samem dla wartości lokacyjnych.

Bilans zakładu kredytowego ma być za kilka dni ogłoszony, a tymczasem chcę wiedzieć że wykaże o 400,000 złr. więcej czystego zysku niż było w pierwszym półroczu 1877 r. Ten szacunek nie zdaje się być za wysoki. Jak wiadomo, instytucja ma znaczny udział w kilku zakładach górniczych; ale choć z powodu niskich cen i nader słabego popytu, sytuacja fabryki i kopalni żelaza bardzo wiele zostawia do życzenia, to instytucja nie mogła nie ponieść żadnej straty, gdyż jego do- tyczyący udział już w zeszłym roku w nader małej kwocie figurował w aktywach. Skutkiem tegorocznej wyższej i ożywienia transakcji giełdowych, wartość tak zwanego „Effektenbesitz“ nie mogła się zmniejszyć, a procenta z interesów zastawnych musiały być wyższe. Na operacjach bieżących, bankowych, mógł także instytucja zyskać więcej niż dawniej, gdyż, jakądyż, w handlu i w przemysle ruch jest znaczniejszy, po kilku cięgłych latach kryzysu zwolna ustaje i niektóre gałęzie in- dustryi miewają od pewnego czasu leńszejsze ob- stanki. Lecz są to dopiero początki rozwoju, który może przetrwać, bo w innych krajach jeszcze o niczem podobnem nie słychać, a tymczasem speku- lacya od dawna zeskotowała na akcyach i instytu- tów finansowych nie tylko szpeciomiciejsze, ale nawet całoroczne bilanse i korzyści, i podtrzymuje cięgie ich wysokie kursy, lubo wszystkie inne pa- piery mają dążność do spadku.

Porządek dzienny bogo walnego Zgromadzenia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospo- darczych d. 8go września we Lwowie.

- Przed południem o godz. 10ej.
- 1) Zagajenie Zgromadzenia przez prezesa Wydzia- łu Związku.
 - 2) Legitymacya delegatów (§ 8).
 - 3) Wybór przewodniczącego i zastępcy przewodni- czącego Zgromadzenia (§ 12).
 - 4) Sprawozdanie Patronatu z czynności za czas od 1go marca 1878 do 31 sierpnia 1878. Referent Dr Skatkowski.
 - 5) Wybór komisji rewizyjnej do rachunków Związ- ku za czas powyższy (§ 13 b).
 - 6) Ułożenie petycji z powodu projektu Wydziału krajowego do ustawy o zaciąganiu pożyczki złr. 5,000,000, na niesienie pomocy ludności, wyszyska- nej przez lichwę i podźwignięcie jej z ekonomiczno- go upadku. Referent: T. Romanowicz.
 - 7) Petycja do Izby Panów z powodu uchwalonej w Izbie deputowanych ustawy o opodatkowaniu sto- warzyszeń akcyjnych i innych. Referent: Dr Zgórski.
 - 8) Wniosek Wydziału w sprawie dokumentów dłu- żnych zeznawać się mających przez dłużników sto- warzyszeń. Referent: Dr Maly.
 - 9) Wnioski stowarzyszeń i delegatów (§ 11).
- Po południu o godz. 4ej.
- 10) Budżet Związku na rok 1879. Referent: Dr T. Skatkowski.
 - 11) Sprawa wybieralności członków Dyrekcji To- warzystw zarobkowych i gospodarczych do Izby han- dlowych i przemysłowych. Referent: Dr B. Gold- mann.
 - 12) Sprawozdanie komisji rewizyjnej z rachunków Związku.
 - 13) Wybór dwóch członków Wydziału i jednego zastępcy (§ 15).
 - 14) Oznaczenie miejsca dla przyszłego walnego Zgromadzenia (§ 7).
 - 15) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu Zgroma- dzenia.
 - 16) Zamknięcie Zgromadzenia.
- We Lwowie d. 30 lipca 1878 r.
- Patron Związku:
Józef Pajczałowski.

Wiedeń 19 sierpnia.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 744 szt., węgierskich 1531 szt., niemieckich 148, kontumacyjnych, na które targ we środę, 1891 szt., razem 4314 sztuk.

Galicyjskie stajenne płacono od 57, 58 do 58½ złr., paszowe od 52, 53 do 54 złr., węgierskie sta- jenne od 55, 56 do 59½ złr., niemieckie od 57 do 59 złr., wszystko sprzedano.

Wilhelm Amirovics.
Caffé Stirbök.

Wiedeń 18 sierpnia.

▲ **Okołito** — Na naszym targowisku nastała zapowiadana przez nas zniżka; notujemy 32-75 złr. Peast, 17go sierpnia: 30-50 — 30-75 złr. Wro- cław, 17go sierpnia: na sierpień 55-80 mark. p. na listopad-grudzień 55 — mark. żądano. — Szece- na, 17go sierpnia: w miejscu 57-70 mark., na sierpień-wrzesień 55-90 mark.; na wrzesień-paź- dziernik 52-40 mark. — Berlin, 17go sierpnia: w miejscu 58-40 mark., na sierpień-wrzesień 57-20 mark., wrzesień-październik 53-70 m. na październik- listopad 51-30 mark. — Paryż, 17go sierpnia: na ten miesiąc 62-50 frk., na wrzesień 62-50 frk., na październik-grudzień 61-50 frk. — Tendencya o- gólna ku niższości.

▲ **Nafta** — Wiedeń, 18go sierpnia. Z dworca za 50 kilo z elem 9-50 złr. — Tryest, 17go sierp. za 100 kilo bez oia 15-25 złr. — Breme, 17go sierp. za 50 kilo 10-75 mark. — Hamburg, 17go sierp. w miejscu 10-90 mark., na sierpień 10-90 mark., na wrzesień-grudzień 11 — m. — Antwerpia, 17go sierp. za 100 kilo 27 — frank. — Nowy Jork, 17go sierp. 11 — ct. pap. — w Filadelfii 10½ ct.

pap. (za galonę — 2½ kilo, czyli 3, litra). — Ten- denecya ogólna bez zmiany.

(Nadzwyczajne).

Kilku długoletnich komitentów firmy bankowej K. Noll & Comp. od r. 1870 w Wiedniu i Gisel- strasse Nr. 6 egzystującej, zaleca tę firmę w Neue Freie Presse z 23go lutego 1878 r., jako zasłu- gującą na zupełne zaufanie, które sobie zjednala rzetel- nością i punktualnością.

PRZESŁAD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 18go sierpnia. La France zaprzecza twierdzeniu wielu dzienników, które poszczają Gam- bettę o inicjatywę w zamianie renty na trzech- procentowa rentę spłacalną, dodając, że jest ona wyłącznie dziełem ministra skarbu Leona Say, z któ- rym owszem Gambetta zostaje w niezgodzie z po- wodu przemiany renty. Gambetta sprzeciwiał się stanowczo jakiegokolwiek przemianie renty.

Paryż 19 sierpnia. République française za- przecza twierdzeniu niektórych dzienników, jakoby komisya budżetowa i prezes jej Gambetta byli nie- przetrzyni utworzeniu renty trzechprocentowej u- marzalnej. Nigdy pod tym względem nie zachodzi- ły różnice zdań między komisją, a ministrem skarbu.

D. 19 b. m. zebrała się w Brzeżanach znaczna liczba wyborców z większej własności z okręgów wyborczych Brzeżańskiego, Podhajeckiego i Prze- myślańskiego dla wysłuchania p. Ludwika Skrzyń- skiego, który zdawał sprawę z swojego zachowa- nia się w Radzie państwa i w Koł. polskiem. Rozprawy trwały około czterech godzin pod pre- wodnictwem p. Juliusza Kozickiego. Wniosek p. Emila Torosiewicza oświadczył się za je- dnością reprezentacji polskiej na zewnątrz a za- razem wyrażający p. Skrzyńskiego do wejścia napo- wrót do Koła, uchwalony został, jak nam wczoraj telegrafowano.

Umieszczamy powyżej nadesłany nam dziś „List otwarty“ wyborców większej własności byłego ob- wodu Stanisławowskiego do p. Eustachego Ryl- skiego, wyrażający mu zadowolenie z utrzymania solidarności z Kołem polskiem w Wiedniu, bez względu, czy się zgadzał z kierunkiem większości. Wczoraj odbyła się w Wiedniu pod przewodni- ctwem N. Pana narada wszystkich trzech gabi- netów, jak nam piszą z Wiednia, w sprawie oku- pacji Bośni i Hercegowiny. Blizsze szczegóły cho- chy były wiadome, nie mogą być ogłoszone. W Wie- dniu np. skonfiskowano wczoraj dwa dzienniki za telegramy prywatne o dokonaniu wzmocnienia dy- wizji Szaparego, pomimo, że telegram jednego z tych pism był kontrasygnowany przez szefa sztabu.

Z zakresu polityki wewnętrznej są tylko wia- domości o przygotowaniach do wyborów sejmowych, które świadczą o agitacji wyborczej dość silnej. Nie tylko w Czechach, ale także w innych krajach, gdzie stronnictwa narodowe staną się do walki z stronnictwem wiernokonstytucyjnym, robia się przygotowania z obu stron na wielką skalę. Komitety przedwyborcze już się potworzyły i o chwila spodziewać się można ogłoszenia listy obustronnych kandydatów.

Wybory uzupełniające do parlamentu niemie- ckiego już ukończono. Z postów polskich nie utrzy- mał się żaden więcej i liczba ich pozostaje jaka była, 14. W okręgu wyborczym Brdgoskim został deontowanym Schenk przeciw Koczorowskiemu (8066 — 5417 głosów); w okręgu Grudzińsko- Bro- dzieńskim w Prusach Bichler przeciw Rybińskiemu (9723 — 9303 głosów).

W parlamencie niemieckim zasiada dziesięciu socyalistów deklarowanych, jako to: Fritzsche, Lieb- knecht, Bebel, Bracke, Vahlteich, Kayser, Wiemer, Reinbers i Hasselmann. Trzy wielkie miasta są po- części reprezentowane przez socyalistów, jako to: Berlin, Wrocław i Dreżno.

Kardynał książę Hohenlohe ma być wysłany do Berlina jako delegat papieski, zanim otrzyma urzę- dowy charakter nuncjatury. Kardynał ten uważa- nym jest za pośrednika między Stolicą Apostolską a Berlinem, i gdy go Papież mianował teraz pro- boszczem bazyliki Liboriana i dawał mu posłuchanie d. 12 b. m. kardynał w przemowie swojej mó- wił o „bliskim tryumfie Stolicy Apostolskiej i uni- wersalnym powrocie Kościoła do świętych praw swoich.“ Gas. Koloińska zaprzecza jednak powro- towi biskupów wygnanych, gdyż wtedy kanclerz poszedłby do Canossy, a Gas. Kraykova w długim artykule odrzuca zaprzeczenie półurzędowe twier- dzeń o koncesjach pruskich dla Papieża i twier- dzi: że kanclerz w obradach w Kissingen okazał chęć zwinięcia trybunału dla spraw kościelnych i odstąpienia starokatolików, dalej że Króliewicz w li-ście swoim wyraził nadzieję, iż lubo ustawy ma-

jowe nie zostaną formalnie wykreślone, władze nie będą domagały się od katolików stosowania się do nich, o ile nie będą postępować przeciw bulli z roku 1821; że gdy nuncyusz Massella zamierzał udać się do Dreżna na wesele srebrne króla Sa- mego, kanclerz zapraszał go, aby wstąpił potem do Berlina, lecz nuncyusz wymógł się brakiem upoważnienia od Ojca Sgo, a kanclerz zgłaszał się do Rzymu z zapytaniem, czyby należało ogłaszać listy Cesarza i Króliewicza do Papieża, ogłosił także listy Papieża, co nie stało się za wyraźną wolą Papieża. Co do nuncjatury w Berlinie, pisze Kreuz Ztg.: „Zamiar kanclerza pod względem nuncjatury był nam dobrze znany, lecz myśli tej nie uważa- my za szczeniawą; gdyż inicjatywa dałaby katoli- cyzmowi politycznemu w Prusach ognisko; niewa- ściwość tę upatrywano nawet w krajach katolickich jak we Francji i Hiszpanii. Gdy zaś dawniej wy- konanie tej myśli rozbiło się o opór króla, gdyż nuncjatura w Berlinie sprzeciwiałaby się tradycjom pruskim, przeto sądzić wolno, że usposobienia te nie zmieniły się, iż nie należy zbyt chętnie przykła- dać wagi pod tym względem.“

Wczoraj otwarta została wielka sesya rad departa- mentowych we Francji. Nabiera ona wyjątkowej wagi z powodu zbliżających się wyborów do senatu, których data wprawdzie nie została jeszcze ozna- czona, lecz do których rady departamentowe przed końcem roku w każdym razie prawnie powołane zo- staną. Komitet republikański manifestem z d. 3-go sierpnia namówił wyborców senataryalnych, jakeimi są deputowani, rady departamentowe i powiatowe, aby się zawczasu porozumieli i korzystali w tym ce- lu z wielkiego wczorajszego zebrania. Obok tego będą jeszcze według zwyczaju rady departamento- we powołane do wybierania swoich prezydentów. Te wybory będą mogły służyć za wskazówkę co do położenia stronnictw w departamentach, i z tego powodu nie są bez pewnej doniosłości, albowiem już przez wybór prezydentów można się będzie do- rozumieć barwy politycznej przyszłych senatorów.

Hr. Corti zamierza ogłosić dodatek do świeżo wydanej „Księgi zielonej.“ Dodatek ten pomieści najważniejsze i najciekawsze dokumenta, a powo- dem ich ogłoszenia mają być głównie listy berliń- skie w Reformie Crispiego i listy rzymskie w Nordd. allg. Ztg. W ten sposób rząd włoski pragnie udo- wodnić dokumentami, że ani Anglia, ani Niem- cy nie czynili Crispimu żadnych obietnic lub wniosków.

Midzy rosyjskim nihilizmem a zachodnim socya- lizmem, którego owocem była komuna paryska, a który rozparat się najbardziej we Włoszech pod wpływem walki rządu z Kościołem żadna nie za- chościła różnica, jak o tem przekonani są można z świeżo wydanej odezwy federacyi socyalistycznej w Rumanii. Odezwa ta wydana do „wszystkich se- kcyi Rumanii i Włoch, do anarchistów socyalisty- cznych, do proletaryatu, do ludu i wojska“ otwar- cie i bez ogródek powiada, do czego zmierza, a za- den prokurator rządowy nie powołał członków tego stowarzyszenia do odpowiedzialności. Sekcya międzynarodowa Rumanii protestuje za przykładem sekcji neapolitańskiej przeciw demonstracyom w du-chu „Italia irredenta“, będąc nieprzyjacielem orga- nizacyi państwa jako wielkiego narzędzia despoty- zmu i przyczyny wszystkich złego na świecie. Chce ona, aby społeczność składała się z ludźni jednostek, bez państwa, bez ojczyzny, bez rodziny. Internacyonal chce anarchię postawić na miejscu zwierzchności, kontrakt za miejsce ustawy, włas- ność zbiorową na miejscu własności osobistej, mło- dź ma wystarczyć za małżeństwem, człowiek za- stąpi Boga, a powszechność pracy, ojczyznę. „Po- wstańmy — woła odezwa — przeciw ciemnościom ludzkości, przeciw królom, cesarzom, prezydentom republik, przeciw księgom wszech wyznań, prawdzi- wym wrogom ludu; zgładźmy ich i wszystkie in- stytucye prawne, polityczne, obywatelskie i religij- ne.“ Cóż więc ma istnieć na tej pustyni? Oczywi- ście, że siła żadnem nie krępowana prawem i to siła brutalna. Jeden niby ma istnieć obowiązek, pracy; ale kto nie zechce pracować a żyć musi, ten chwyci za broń, aby wydrzeć zarobek temu, który pracuje i zmusi go, aby dla niego pracow- wał. W ten sposób powstawała w pierwszych za- wiązkach społeczności niewola. Socyalizm i nihilizm dają też do powrotu do pierwszych czasów dziko- ści między ludźmi.

Wojska austriackie dotarły po zwycięskiej po- tyczce pod Han Belowaczem w dniu 16 sierpnia do Wysokiej, leżącej już o kilka tysięcy mil od Se- rajewa. W dniu urodzin NPana doszła do Wiednia wiadomość o zwycięstwie pod Belowaczem, Cesarz dziękując wyraził uznanie dzielności armii. Z do- tychczasowych doniesień wnosić można, że potyczka pod Belowaczem była jedną z ostatnich, jaką przy- szło stoczyć na drodze do Serajewa. Zdaje się, że stolicę Bośni trzeba będzie oblegać, co potrwa naj- dłużej dni kilka. W głównej kwaterze spodziewano się już w niedziele stanąć pod Serajewem. Wywi- zja jen. Tegethoffa miała stoczyć potyczkę pod Kakanje w dniu bitwy pod Belowaczem. Dowodzi- łoby to, jak wielkimi siłami rozporządzają po- stawiający.

Wczorajszy telegram z Dubrownika, donoszący,

że ks. Mikołaj czarnogórski polecił Hercegowi- com na zgromadzeniu w Grabowie aby poddali się Austrii, utwierdza w przekonaniu, że Czarnogóra nie pragnie bynajmniej przygotowywać okupacyi austriackiej trudności. Nie leży to ani w jej inte- resie, i nie może zapewnić żadnych księstw ko- rzyści. Liga Albańska w pierwszym rzędzie zwraca się przeciw Czarnogórze, a bardzo jest prawdopo- dobne, że wojska austriackie posuwają się na południe będą musiały się spotkać z Albańczyka- mi. Wówczas Czarnogórcy i korpus okupacyjny mieliby wspólnego nieprzyjaciela, wspólnie musieli by toczyć walkę. Byłby tu więc jeden jeszcze węzeł, łączący Czarnogórę z Austrią. Ks. Mikołaj, nadając słowem swoim praktyczne znaczenie, roz- dając wzdłuż granic Hercegowiny kordon nadgra- niczny.

O rokowaniach między Austrią a Portą niema dotąd żadnych pozytywnych wiadomości. Pol. Corr. donosi z Konstantynopola, że Savić basza spolkowy w sprawie Bośni ogromne trudności w łonie gabi- netu tureckiego. Doszło nawet tak daleko, że w. wezwr żądał od Sultana usunięcia dwóch najcięż- szych przeciwników porozumienia z Austrią, Mu- nifia i fidejusz ministra wyznań i prezesa rady sta- nu Alego baszy. Sultana obstaje wciąż przy tem, aby Austriya uznała jego zwierzchniczą władzę w krajach przez nią zajętych. Dalej Porta żąda, aby okupacya ograniczyła się na okragach w po- bliżu Serbii i Czarnogóry. Rzecz jasna, że ani na jeden ani na drugi warunek Austriya przystać nie może. Uznanie władzy zwierzchniczej Sul- tana utrudniałoby niezmiernie administracyę au- striacką w krajach zajętych. Kładąc drugi waru- nek, Porta pragnie widocznie, aby okupacya była głównie skierowaną przeciw obu księstwom i u- twierdzoną w przekonaniu, że wojska austriackie na żądanie Sultana przywracają porządek w jego kra- jach i zmuszają do posłuszeństwa jego poddanych. Oba te warunki nie przyniosłyby żadnej korzyści Turcyi, a dla Austrii byłoby prawdziwą zgubą. Nie interes Porty mógł więc być doradca, ale chyba obce wpływy i obce zabiegi a nie pomyłki się zapewne twierdząc, że jak wszędzie, gdzie panuje dezorganizacya i upadek tak i w Konstantynopolu panował umieć z rozkładu tego skorzystał, pod- sadowi myśli i propozycye, otwierające mu szerokie pole działania. Na podobne warunki odpowiada się faktami. Wojska austriackie stoją już pod Seraje- wem, a Pester Lloyd niedawno oświadczył, że nie dla Turcyi Austriya przywraca porządek, który ją tak drogo kosztuje.

Z Konstantynopola donoszą do Pol. Corr., że w sobotę odbył się między Makrikeni a San Ste- fano wielki przegląd wojsk rosyjskich. Rewię odbył jen. Tottleben; armia wynosiła 83 000 ludzi i 350 dział. Przy końcu rewii jakiś Turk strzelił do jen. Tottlebena; z początku mniemano, że był to zamach na naczelnego wodza; schwytyany jednak sprawca zeznał, że sądząc, iż armia rosyjska opu- szczą San Stefano, wystrzelił na znak radości. Pu- szczono go więc na wolność. Dziś wojska rosyjskie miały rozpocząć odwrót z pod Konstantynopola; mówią także, że p. Layard oświadczył ks. Zaba- nowowi, iż równocześnie flota angielska opuści swe stanowisko.

Donoszą także, że ks. Zabanow występuje od dni kilku bardzo energicznie w sprawie greckiej. Savić basza ma być zajętym przeciwnikiem Grecyi; mówią także, że Porta wysłała Mehemeta Alego na granicę Grecyi, aby zbadał linię graniczną, naznaczoną przez kongres.

Cesarzowa Rosyjska miała wyjechać 18go b. m. do Liwadii, dokąd udaje się Cesarz Aleksander d. 22 b. m. drogą na Odessę.

Dzienniki rosyjskie mniej dziś zajmują się po- lityką zewnętrzną, zabsorbowane prawie wy- łącznie morderstwem generała Mezenowca. Z mno- stwa szczegółów o tem morderstwie streściliśmy najważniejsze i podajemy je pod rubryką „Rosya.“ — Tu tylko nadmieniamy nam wypadka, że jest rzeczą zdaje się niewątpliwą, iż sprawcami owego morder- stwa są socyalni-demokraci, czyli nihilisci, których przysiężenie rozszerza się w Rosyi coraz bardziej, o czem nie zdają się też wątpić i organa prasy ro- syjskiej, jak St. Pet. Wied., Nowoje Wremia, Go- tos i t. d. Do jakiegoż zaś zuchwałstwa dochodzą już nihilisci w Rosyi, świadczą następujący wypa- dek, zasły w Charkowie, który bodaj czy nie zostaje w związku z morderstwem Mezenowca, gdyż Moskowskija Wiedomosti, z których wia- domości czerpiemy, zapewniają, że i w Petersburgu zaszło coś podobnego „z pierwszymi dygnitarzami stołecznymi.“ Dnia 8 bm. nadeszło do Charkowa po- czątek około 40 adresów w jednakowych kopertach i jedną taką adresowanych. Znaczna część tych li- stów była zaadresowana do osób zajmujących wy- sokie stanowiska w Charkowie, jak np. gubernatora, szefa żandarmeryi i t. p. Treść listów jako też i powierzalność ich wcale się im nie podobaly U góry każdego listu znajdowała się pieczęć czer- wona z napisem: „Towarzystwo socyalnych de- mokratów“; na pieczęci wizerunek sztyletu z toporem misternie związnanego, a u dołu pismo, że jeśli pan gubernator wraz z swymi pomocnikami nie przesta- nie przesładować socyalno-demokratów, to zostanie

z pewnością zamordowanym i to w bardzo kró- tkim czasie.

O znanych wypadkach w Odessie ten sam dzien- nik donosi: Z dwóch mężczyzn zabitych jeden jest mieszczaninem poltawskim, drugi zupełnie niezna- nym. — Mówią, że ostatni był także socyalnym-demo- kratą, gdyż według opowiadań niektórych osób w chwili, gdy nieznanemu padł trafny kula, z tu- mu burzyli rozległ się głos: „Cóżcie zrobili?“ zabiliście członka należącego do waszego stronnit- cwa — zastrzeliliście Andrejewa! Po strzałach między tłumem powstał straszliwy zamęt. — Ka- żdy uciekał do domu. Z tego zamieszania skorzy- stali także osoby, które strzelały i uciekły. Zdo- lano zaledwie pognąć osoby aresztować, które głównie krzyczały po ogłoszeniu wyroku.

Donoszą też dzienniki, że utworzyła się w Kra- snoufimsku w permskiej gubernii nowa sekta pod tytułem niepięciących (niepięciatych). Zasadą jej niepięcenie podatków, niepięci- zństwo dla władz oraz wykluczenie wszelkich zewnętrznych oznak z nabożeństwa. Wyznawcy sekty tej noszą nader oryginalny ubiór, a mianowicie długą białą koszulę i czarny kapelusz. W tych dniach w czasie prawosławnego nabożeństwa w Krasnoufimsku sekta ta wywołała bijatykę. Jeden bowiem z wyznawców tej sekty rzucił się na popa i począł go bić, do czego przyłączyli się i inni. Zgromadzony na na- bożeństwo lud prawosławny zaledwie zdołał popa z ich rąk wyrwać. Wyznawcy tej sekty ze stoicyzmem znoszą wszelkiego rodzaju kary, uważając je za dopust woli najwyższej istności a siebie za męcz- ników. Sowiennijaja Izwiestija, wychodzące w Mo- skwie, uważają, że sekta ta jest skutkiem rewolu- cyjnej propagandy, a tego samego pierwiastka co krwawe wypadki odeskie, o jakich powyżej wspo- minamy.

Ruskiej Mir jednak twierdzi, że sekta ta po- stawiała skutkiem nędzy, jaka panuje w mieście Krasnoufimsku i powiecie tegoż samego nazwiska. Istniały tam bowiem poprzednio fabryki, w okół których dla zarobku osiedlali się z rodzinami ro- botnicy. Z powodu wytrzebienia lasów i braku złatd paliwa fabryki stały jedna po drugiej upadły, i lu- dność fabryczna popadła w nieścianą nędzę. Przy ściąganiu z niej podatków rozpoczęły się nie- pokoje. Struwa b. permski gubernator, uznał nie- pokoje te za „bunt“ i około tysiąca robotników skazał na wygnanie do czerdyńskiego powiatu i do- piero dla rewizyi tej sprawy przysłany z Peters- burga senator Kłuszyn wyjechał rzeczywistą przy- czynę niepokojów, t. j. z jednej strony nędzę ro- botników a z drugiej ściąganie z nich podatków. Wyrok Strawego został zmieniony, ale nędza zo- stała po dawnemu i ona to zrodziła sektę nie- pięciących, która cierpieniem spotężniała tak, że dziś rozpoczyna z władzą walkę.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 20 sierpnia (prywatnie). Dzienniki dono- szą, że wczoraj odbyła się pod przewodnictwem Cesarza wspólna rada ministrów, w której wzięli udział ministrowie Auersperg, Pretis, Tisza, Szell. Tuż przed tą naradą odbyła się także pod pre- wodnictwem Cesarza rada wojenna, na której obec- nym był minister wojny hr. Brylant Rheidt i kilku wyższych wojskowych. Fremdenblatt donosi z Se- rajewa, że wielu ulemów zbuntowało się przeciw tyfańskiemu postępowaniu Hadzi Loji; rząd tym- czasowy w Serajewie wysłał wojsko w góry Iwan w celu obrony drogi do Mostaru. Mieszkańcy Se- rajewa zostali wezwani, aby zaopatrzyli się w ży- wność na kilka dni. Do Tagblatu donoszą z Ber- lina, że hr. Paweł Szuwalow, brat ambasadora, mianowany został szefem III oddziału.

Paryż 19 sierpnia. W liczbie przesów Rad departamentowych wybrano 51 republikańców. Wsku- tki połączenia się Orleanistów i republikańców po- zyskali republikańskie wybrów swego kandydata na pre- zesa w departamencie Haute Saône; także połą- czenie nastąpiło w departamencie Oise, gdzie re- publikańcy wybrali prezesem księcia Aumale, jako wiernego konstytucyi republikańskiej.

Kursy. Wiedeń 20 sierpnia, godz. 2 m. 30 po poł. — Renta papierowa 62 10 — Renta srebrna 64 30 — Renta złota 72 50. — Losy z r. 1869 111 75. — Akcye Banku Narodowego 818 —. — Akcye kredytowe 259 20. — Londyn 115 60 — Srebro 100 80 — Napoleony 9 27 — Lombardy 72 50. — Losy z roku 1884 142 25. — Akcye kolei Karola Ludwika 234 —. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 128 —. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn 119 50. — Anglo-Bank 106 80. — Obligacye indenn. galic. 83 75. — Losy prem. węgierskie 80 25. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 106 —. — Akcye kolei półn. zach. austr. 114 — 0. — Listy zast. hipoteczne 91 —. — Marki 57 05 — Ruble 121 12. — 6%, Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziemi. 87 50.

Uposobnienie giełdy: lepsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 20 Sierpnia.	placa	żądaja
Rubel papier. rosyjski. (za 100 sztuk)	120 —	122 —
Rubel srebrny obrazkowy. „ 100 „	1 70	1 80
Marka niemiecka „ 100 „	56 40	57 60
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 45	5 60
Dukat austriacki „ 1 „	5 45	5 60
Napoleonond „ 1 „	9 20	9 40
Półimperyal „ 1 „	9 40	9 60
20-markowa niem. ważna „ 1 „	101 —	103 —
Srebro austriackie (za 1 złr.) „ 100 —	100 —	101 —

Kupony austr. srebr. platne. (za 100 złr.)

100 —	101 —
-------	-------

Listy zastawne i oblig.

5% pożyczka krajowa galicyjska	88 —	85 —
Obligacye indennizacyjne galic.	88 —	85 —
4% listy zast. Tow. kred. ziem.	88 —	85 —
5% listy zast. Tow. kred. ziem.	88 —	85 —
6% listy hipoteczne banku hipot.	88 —	85 —
6% listy dłużne galic. zakł. wło.	88 —	85 —
5% listy zast. g. z. kr. z. w. Krakow. zwrot	88 —	85 —
za 36 lat, srebrem na 100 zł. w. a.	88 —	85 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w. Krakow. zwrot	88 —	85 —
za 36 lat, banknot. na 100 zł. w. a.	88 —	85 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w. Krakow. zwrot	88 —	85 —
za 18 lat, banknot. na 100 zł. w. a.	88 —	85 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w. Krakow. zwrot	88 —	85 —
za 20 lat banknot. na 100 zł. w. a.	88 —	85 —
Prioritety banku gal. d. h. i. p. w Krak. (100%)	88 —	85 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I. (za 100r.)	88 —	85 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II. (za 100r.)	88 —	85 —
5% listy zastawne Król. Pol. ser. III. (za 100r.)	88 —	85 —
4% listy likwidac. Król. Polskiego (za 100r.)	88 —	85 —

Akcye kolejowe i bankowe:

Akcye kolei Karola Ludwika po zhr.	200 238 25	237 25
„ Lwowsko-Czerniow. „ 1860 „	200 129 50	133 50
„ hipot. we Lwowie wpl. 300 złr. „	200 —	—
„ banku gal. d. h. i. przem. w Krak. „	80 80 —	100 —

Losy krajowe:

Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa	16 50	21 50

Wiedeń 19 Sierpnia.

5% jeden. dług państw. bank	62 45	6
-----------------------------	-------	---

